

Sygn. akt I ACa 1088/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kawińska-Szwed
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta (spr.) SA Anna Bohdziewicz
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 12 września 2013 r., sygn. akt I C 166/13

I zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punktach 1 i 2 o tyle, że zasądzoną na rzecz powódki kwotę 70 000 złotych obniża do kwoty 40 000 (czterdziestu tysięcy) złotych a w pozostałej części powództwo oddala,

b) w punkcie 3 w ten sposób, że znosi wzajemnie koszty procesu,

c) w punkcie 4 o tyle, że nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2 189,36 (dwa tysiące sto osiemdziesiąt dziewięć i 36) złotych;

II w pozostałej części apelację oddala;

III koszty postępowania apelacyjnego znosi wzajemnie.

Sygn. akt I ACa 1088/13

# UZASADNIENIE

Powódka J. P. wniosła pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zasądzenie na jej rzecz kwoty 100 000 zł z odsetkami od 24 stycznia 2013 roku tytułem zadośćuczynienia za śmierć jej męża, która nastąpiła z winy ubezpieczonego u pozwanego sprawcy wypadku komunikacyjnego. Jako podstawę prawną roszczenia powódka wskazała art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa. Podniósł, iż w toku postępowania likwidacyjnego wypłacono powódce 30 000 zł z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej. Zarzucał także pozwany brak podstawy prawnej do uwzględnienia żądania pozwu i zbyt wygórowane roszczenie.

Sąd Okręgowy ustalił następujące okoliczności:

Dnia (...) roku w C. w wyniku wypadku komunikacyjnego zmarł mąż powódki C. P.. Sprawca zdarzenia został uznany winnym i skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w B. sygn. akt II K 49/06. Pojazd sprawcy posiadał obowiązkowe OC u pozwanego.

Pozwany wypłacił powódce 30 000 zł tytułem odszkodowania z uwagi na pogorszenie sytuacji życiowej.

Powódka była żoną ofiary wypadku przez 42 lata. Żyli w zgodnej rodzinie.

Z zeznań powódki wynikało, iż mąż był dla niej wsparciem. Mieli dwie córki, jedną chorą na stwardnienie rozsiane. Na podstawie opinii biegłej z zakresu psychologii ustalił Sąd Okręgowy, iż śmierć męża wywarła wpływ na funkcjonowanie psychologiczne powódki. Pojawiły się zakłócenia w stanie psychicznym mające negatywny wpływ na jej funkcjonowanie w życiu osobistym i społecznym. Nadal występują u niej negatywne stany przygnębienia, osamotnienia, bezradności. Istnieje prawdopodobieństwo powtarzania się stanów depresyjnych, lękowych.

Mając powyższe okoliczności na uwadze uznał Sąd Okręgowy, że roszczenie powódki znajduje podstawę prawną w art. 24 kc w związku z art. 448 kc.

Śmierć męża powódki nastąpiła w wyniku deliktu, który nastąpił przed wejściem w życie art. 446 § 4 kc.

Zdaniem Sądu Okręgowego doszło niewątpliwie do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci więzi emocjonalnej wiążącej powódkę z najbliższą osobą jaką był dla niej mąż. Powołał się Sąd Okręgowy na orzeczenie SN z 2.12.2009 ICSK 149/2009, uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 III CZP 32/11.

Pozwany przejął odpowiedzialność za sprawcę wypadku, który u pozwanego był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem OC (art. 822 kc).

Śmierć tak bliskiej osoby jaką jest mąż, po wielu latach wspólnego życia, był chyba najbardziej traumatycznym przeżyciem z jakim spotkała się dotychczas powódka. W przypadku powódki to było 42 lata wspólnego pożycia. Ból po takiej stracie nie ma porównania. Powódka jest osobą samotną, chociaż angażuje się w życie córek. Szczególnej pomocy wymaga córka chorująca na stwardnienie rozsiane.

Jest to bardzo poważna choroba neurologiczna. Osamotnienie powódki w problemach, jawi się jako najbardziej istotny czynnik, poza bólem straty bliskiej osoby. Z pewnością wsparcie męża w trudnych chwilach byłoby dla powódki nie do przecenienia.

Dlatego Sąd Okręgowy uznał, iż należne zadośćuczynienie w sytuacji powódki winno być wysokie, a nie symboliczne, bo cierpienie było i jest ogromne. Kwota powinna odzwierciedlać zakres tragedii, która mimo, że dotknęła powódkę w przeszłości, nie pozwala na zapomnienie i skutki trwają do dziś. Nadto powódka ograniczona została też w możliwości uzyskiwania pomocy i wsparcia ze strony męża, teraz i w przyszłości, co przy chorobie córki jest istotne.

Sąd zasądził więc na rzecz powódki kwotę 70 000 zł. uznając, że taka kwota należnego zadośćuczynienia będzie adekwatna w sytuacji powódki i wystarczająco podkreślająca to najcenniejsze dobro jakim jest dla każdego życie każdego członka najbliższej rodziny i spełni funkcje kompensacyjną.

Zauważył również Sąd Okręgowy, że złagodzone już zostało nieco cierpienie powódki i wzrosło jej poczucie bezpieczeństwa, gdy otrzymała z tytułu pogorszenia swej sytuacji od pozwanego 30 000 zł.

Odsetki ustawowe Sąd zasądził biorąc pod uwagę to, kiedy powódka wzywała pozwanego do zapłaty (art. 455 kc). Powódka otrzymała decyzję odmowną ze strony pozwanego z dnia 23 stycznia 2013 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 i 108 kpc oraz przepisów § 6 punkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, a także przepisów art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, biorąc pod uwagę wynik procesu i rozdzielając je stosunkowo.

Sąd obciążył pozwanego opłatą sądową od zasądzzonego roszczenia i kosztami opinii biegłego w 70 %.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zarzucał naruszenie prawa materialnego, a to art. 6, 24 § 1, 361 § 1, 448 i 476 kodeksu cywilnego i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 05 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, co nastąpić miało poprzez uznanie że powołane przez powódkę przepisy uzasadniają odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku komunikacyjnego za zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Zarzucał również apelujący naruszenie wskazanych przepisów prawa procesowego przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów skutkiem czego było błędne przyjęcie, że materiał dowodowy wskazuje na zasadność zasądzenia na rzecz powódki kwoty 70 000 zł. z odsetkami.

W oparciu o wskazane zarzuty wnosił pozwany o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości lub ponad kwotę 20 000 zł., ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

W przedmiotowej sprawie, w pierwszej kolejności rozważyć należy zarzut pozwanego dotyczący naruszenia prawa materialnego, bowiem niezbędne dla rozważenia dalszych zarzutów jest przesądzenie zasadności zgłoszonego przez powódkę roszczenia co do zasady, a więc ustalenie czy J. P. może żądać zadośćuczynienia za śmierć męża na podstawie art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 § 1 k.c.

Pozwany (...) S.A. w W. zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego, a to art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie. Według pozwanego, w przedmiotowej sprawie przepisy te nie mogły mieć zastosowania, bowiem na podstawie przepisu art. 448 k.c. brak jest możliwość żądania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Przepis art. 446 § 4 k.c. wszedł w życie dopiero w dniu 3 sierpnia 2008 roku i dopiero od tej daty osoby bliskie mogą żądać zadośćuczynienia za śmierć bliskiego. Jego zdaniem, przed tą datą brak było podstawy prawnej dla takiego żądania.

Nie sposób zgodzić się z argumentacją przedstawioną przez pozwanego w apelacji. Katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty i wymienia on dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych nie wymienionych wprost w art. 23 k.c. należy np. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do

planowania rodziny lub płeć człowieka. Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. W konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 14 stycznia 2010 r. sygn. IV CSK 307/09). Więzy emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności przez pozostałych przy życiu członków rodziny, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, uchwała SN z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10).

Uznać zatem należy, iż J. P. trafnie oparła swoje roszczenie na podstawie art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Z powyższych rozważań, wynika iż śmierć osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych (art. 448 k.c.) w postaci więzi emocjonalnej łączącej te osoby, a także prawa do życia rodzinnego, czy utrzymywania wspólnych więzi. Takim dobrem osobistym był stosunek emocjonalny łączący powódkę ze swoim mężem.

Pozwany wskazał także na naruszenie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.). W jego ocenie przepis ten zawiera zamknięty katalog dóbr podlegających ochronie z tytułu obowiązkowej umowy ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych i wyłącza niejako stosowanie przepisów kodeksu cywilnego. Przepis ten stanowi, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko zawarte w wyrokach Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 stycznia 2013 roku (sygn. akt I ACa 916/12) oraz z dnia 7 lutego 2013 roku (sygn. akt I ACa 992/12), iż kwestia możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej spowodowaną deliktem jest ugruntowana i dotyczy zarówno odpowiedzialności sprawcy, jak i ponoszącego za niego odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń. Orzecznictwo Sądu Najwyższego, zajmujące się problematyką dopuszczalności zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na podstawie art. 448 k.c., dotyczy także śmierci osoby bliskiej poniesionej w wyniku wypadku komunikacyjnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r. I CSK 314/11, LEX nr 1164718, uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/10, LEX nr 604152). W ocenie Sądu Apelacyjnego, skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem istota ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej (art. 9 ust. 1 omawianej ustawy, art. 822 k.c.). Nie można interpretować art. 34 ust. 1 tejże ustawy w ten sposób, że odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność byłaby wyłączona. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Trudno też różnicować krzywdę osoby bliskiej, w związku ze śmiercią członka rodziny, w zależności od tego czy zadośćuczynienie wypłacane przez ubezpieczyciela znajduje oparcie w art. 446 § 4 k.c., czy też w art. 448 k.c., bowiem nie znajduje ono uzasadnienia.

W konsekwencji, zarówno zarzut naruszenia art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. oraz art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych

jest nietrafny. Na podstawie powyższych rozważań, przyjęć należy iż Sąd I instancji słusznie zastosował art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w przedmiotowej sprawie.

Przechodząc do rozważań zarzutów skarżącego dotyczącego naruszenia prawa procesowego, podnieść należy iż pozwany, w sporządzonej przez siebie apelacji, zarzucił Sądowi I instancji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.: poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez błędne przyjęcie, że materiał dowodowy wskazuje na zasadność zasądzenia na rzecz powódki kwoty 70.000 zł, poprzez przyjęcie, że uchwała Sądu Najwyższego z 22 października 2010 roku stanowi ugruntowane stanowisko orzecznictwa, poprzez przyjęcie, że zasądzona kwota nie stanowi kwoty wygórowanej na tle przeciętnej sytuacji finansowej społeczeństwa oraz poprzez błędne przyjęcie, że odsetki mogą być zasądzone od dnia otrzymania przez powódkę decyzji odmownej pozwanego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzuty pozwanego dotyczące wysokości zasądzonych zadośćuczynienia okazały się częściowo uzasadnione. Dopuszczenie się przez Sąd obrazy przepisów art. 233 § 1 k.p.c. może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki, albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Do takiej wadliwości oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doszło w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy pominął bowiem istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności, wynikające z materiału dowodowego, a jednocześnie niebędące przedmiotem sporu między stronami. Nie uwzględnił Sąd Okręgowy faktu, że w chwili śmiertelnego wypadku C. P. miał 70 lat, cierpiał na schorzenia kręgosłupa. Powódka wystąpiła z roszczeniem o zasądzenie zadośćuczynienia 8 lat po śmierci męża. Słusznie zatem zarzuca apelujący, że dla oceny rozmiaru krzywdy powódki spowodowanej przede wszystkim uczuciem osamotnienia, jak wynika z opinii biegłej, stanowiącej podstawę ustaleń w niniejszej sprawie, okoliczności te mają istotne znaczenie. Zgodzić należy się z apelującym, gdy zwraca uwagę na konieczność brania pod uwagę śmierci najbliższej osoby po przekroczeniu progu starości. Rozważając okoliczności istotne dla określenia kwoty należnego zadośćuczynienia należało zatem uwzględniać nie tylko pozytywne prognozy, w świetle których mąż powódki stanowiłby dla niej wsparcie, lecz także prawdopodobne hipotezy wskazujące na potrzebę sprawowania przez powódkę opieki nad mężem, który aktualnie liczyłby 79 lat. Z tych względów zgadzając się z zarzutami apelacji, że zasądzone w wysokości 70 000 zł. zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok obniżając zasądzoną kwotę o niemal połowę czyli do 40 000 zł. W pozostałym zakresie apelacja pozwanego jako bezzasadna została oddalona na mocy art. 385 k.p.c.

Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia była również ingerencja w rozstrzygnięcia dotyczące kosztów procesu, które na podstawie art. 100 k.p.c. zostały wzajemnie zniesione, zaś należna od pozwanego z mocy art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należność z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych została wyliczona od kwoty zasądzzonego roszczenia, pozwany został również obciążony kosztami opinii biegłego.

Odnosząc się natomiast do zarzutu apelacji kwestionującego termin naliczania odsetek ustawowych, Sąd Apelacyjny uznał apelację pozwanego w tym zakresie za nieuzasadnioną, a tym samym rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy za prawidłowe.

Zarówno w judykaturze, jak i w orzecznictwie zarysowały się dwa stanowiska, jeżeli chodzi o kwestię, od takiej daty należą się poszkodowanemu odsetki za opóźnienie w wypłacie świadczenia z tytułu zadośćuczynienia. Jedno ze stanowisk przewiduje, iż odsetki należą się od daty wyrokowania, natomiast według innego, zasadne jest żądanie odsetek od wezwania dłużnika do wykonania zobowiązania, bowiem roszczenie o zadośćuczynienie jest roszczeniem bezterminowym (art. 455 k.c.). Prawidłowe rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek od kwoty zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia wymaga ustalenie przez Sąd, czy stan rzeczy uzasadniający zasądzenie zadośćuczynienia – a więc rozmiar krzywdy poszkodowanego - były znane już wcześniej (w chwili wystąpienia przez poszkodowanego z żądaniem), a więc czy kwota żądana przez poszkodowanego była usprawiedliwiona co do wysokości w chwili zgłoszenia żądania, czy też dopiero po zgłoszeniu żądania lub w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy. Określenie przez Sąd orzekający w sprawie, wysokości zadośćuczynienia według stanu

rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Natomiast ustalenie, że zasądzona kwota należała się poszkodowanemu już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), odpowiadając rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili wezwania do spełnienia świadczenia. Nie ulega wątpliwości, że roszczenie powódki w wysokości ostatecznie zasądzonej było zasadne w chwili wezwania pozwanego do zapłaty, natomiast bez znaczenia dla możliwości domagania się zasądzenia odsetek pozostaje okoliczność, że pozwany kwestionował zasadność wypłacenia zadośćuczynienia w jakiegokolwiek kwocie, skoro w orzecznictwie, znanym pozwanemu jako zdecydowanie bardziej powszechny uznać należy model uznający zasadność roszczeń opartych na przepisach o ochronie dóbr osobistych w przypadku żądań zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, która nastąpiła przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c.

Wobec częściowego uwzględnienia apelacji koszty postępowania apelacyjnego zostały wzajemnie zniesione na mocy art. 100 k.p.c.